

Izabela Rutkowska

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Głogowie

POJĘCIE MIŁOSIERDZIA W ENCYKLICE JANA PAWŁA II *DIVES IN MISERICORDIA*

Encyklika, jak podaje *Encyklopedia katolicka*, jest to „urzędowe pismo papieża skierowane do całego Kościoła w sprawach doniosłej wagi dla niego lub dla ludzkości [...]; ma na celu utrzymanie w Kościele jedności wiary i przekonań; służy wyjaśnianiu kwestii spornych, wskazywaniu właściwego kierunku rozwoju doktryny chrześcijańskiej”¹. Papieże za pomocą encyklik rozstrzygali kwestie doktrynalne, ogłaszali dogmaty, podawali wytyczne dla soborów i synodów.

Tytułem każdej encykliki stają się pierwsze słowa jej łacińskiej wersji, tzw. arena², która powinna zapowiadać treść całego tekstu. Pierwotnie łacina była jedynym językiem, w jakim zapisywano taki dokument. Encykliki w językach narodowych pojawiły się jedynie incydentalnie i było to podyktowane wyjątkowymi okolicznościami. Jan Paweł II był pierwszym papieżem, który na stałe dołączył do wersji łacińskiej zapis w językach narodowych. Sama jednak arena do dzisiaj obowiązuje w języku łacińskim, stanowiąc tym samym tytuł uniwersalny dla Kościoła na całym świecie.

W dokumencie o Bożym miłosierdziu pierwsze łacińskie słowa zostały wzięte z Listu św. Pawła do Efezjan (Ef 2,4), inne zaś są parafrazą z Ewangelii św. Jana (J 1,18) oraz z Listu do Hebrajczyków (Hbr 1,1). Łacińska wersja pierwszego zdania brzmi: „DIVES IN MISERICORDIA Deus ipse quidem est nobis quem Christus Iesus revelavit ut Patrem: immo quem ostendit nobis ac demonstravit in sese Filius nempe eius”³. Na wersję polską składają się dwa zdania: „BOGATY W MIŁOSIERDZIU

¹ *Encyklopedia katolicka*, t. 4, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1985, s.v. *encyklika*.

² *Ibidem*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, s.v. *arena*.

³ W Internecie: www.w2.vatican.va/content/john-paul-ii/la/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30111980_dives-in-misericordia.html [dostęp: 16.10.2015]; por. *Novum Testamentum Latinae*, Stuttgart 1992, s. 505-506.

SWOIM BÓG jest Tym, którego objawił nam Jezus Chrystus jako Ojca. Objawił Go zaś i ukazał w sobie – Jego Synu⁴.

Badany dokument jest drugą z czternastu encyklik, jakie Jan Paweł II napisał w czasie swego dwudziestosiedmioletniego pontyfikatu. Papież podpisał ją 30 listopada 1980 roku, w pierwszą niedzielę Adwentu. Należy ona do tak zwanych encyklik trynitarnych, czyli objaśniających naturę każdej z osób Trójcy Świętej, i ma na celu przybliżenie osoby Boga Ojca⁵, a jednocześnie scharakteryzowanie pojęcia miłosierdzia – czym jest jako doświadczenie człowieka w jego relacji do Boga i do bliźniego.

Celem tego artykułu jest przede wszystkim ukazanie tego pojęcia poprzez zbadanie związków wyrazowych, w jakie wchodzi leksem *miłosierdzie*. W dalszej kolejności natomiast artykuł będzie wyznaczał pole leksykalno-semantyczne, jakie temu pojęciu przypisał papież. Ze względu na bogactwo papieskich odniesień, a jednocześnie na ograniczenia związane z rozmiarem tejże publikacji, uwaga skupiona zostanie głównie na tych aspektach encykliki, które kreślą definicję analizowanego tu słowa. Jednocześnie, niejako w tle, praca ta będzie ukazywać samą postać Jana Pawła II jako filologa o lingwistycznych zamiłowaniach.

Metajęzykowe komentarze Jana Pawła II

Jak wiadomo z zapisu papieskich wspomnień, choć powodem studiowania filologii polskiej była przede wszystkim literatura piękna, w toku nauki Karol Wojtyła ogromnym zainteresowaniem zaczął darzyć właśnie językoznawstwo, w tym szczególnie gramatykę, słowotwórstwo, semantykę.

W ciągu tego pierwszego i jedyne go roku studiów na polonistyce zauważałem, że moje zainteresowania przesuwają się od literatury w stronę gramatyki, a gramatyka to nic innego jak nauka o słowie – o słowie mówionym i o słowie pisanym. [...] Obcowanie ze słowem pisanym stoi u podstaw wszelkich studiów literackich. Można, trawestując pierwsze zdanie z Prologu św. Jana, powiedzieć: „Na początku jest słowo”. Zacząłem więc i ja również coraz bardziej interesować się tym słowem, jego istotą, jego różnorodnymi ewolucjami i przekształceniami, a także jego nośnością i mocą. Pod tym względem studia gramatyki opisowej języka polskiego idące w parze ze studiami gramatyki staro-cerkiewno-słowiańskiej stały się dla mnie wielką lekcją poglądową. [...] Wprawdzie Opatrzność Boża pozwoliła mi tylko przez krótki czas studiować

⁴ Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Encyklika o Bożym miłosierdziu*, Poznań 2002, s. 3. W dalszej części artykułu cytaty z encykliki będą podpisywane skrótem, jakim zwyczajowo podpisuje się tę encyklikę, np.: (DiM, nr 3). Numeracja odnosi się do numeracji poszczególnych fragmentów.

⁵ Osoba Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, została przedstawiona w encyklice *Redemptor hominis* (4.03.1979), natomiast Duchowi Świętemu poświęcony został dokument pt. *Dominum et vivificantem* (18.05.1986).

język, ale uświadomiłem sobie wtedy całe jego tajemnicze bogactwo. Do dzisiaj bardzo mi to pomaga⁶.

Owoc tej fascynacji możemy znaleźć w zasadzie we wszystkich encyklikach – każdy z omawianych tematów papież wyjaśnia poprzez nakreślenie znaczeń słów desygnujących dane pojęcie, a także słów, które wchodzą w jego pola semantyczne. Nie inaczej jest w przypadku encykliki *Dives in misericordia*:

Z tą chwilą, gdy mowa o nauczaniu, otwiera się bardzo doniosły problem znaczenia odnośnych wyrazów i treści pojęć, a nade wszystko treści pojęcia „miłosierdzie” (w stosunku do pojęcia „miłość”). Zrozumienie tych treści stanowi klucz do zrozumienia samej rzeczywistości miłosierdzia, co dla nas jest najważniejsze (DiM, nr 3).

Tego typu metafizyczne komentarze stanowią jedną z najliczniejszych grup leksykalnych tworzących semantyczne pole miłosierdzia (36 sformułowań). Wskazują one jednocześnie na wagę lingwistycznych rozważań – wagę samego języka jako narzędzia kształtującego ludzką myśl i jako drogi w dochodzeniu do prawdy o Bogu, świecie i samym człowieku. O ich wartości pisała wcześniej Anna Piotrowicz⁷.

Wśród znalezionych połączeń wyrazowych o tym charakterze w pierwszej kolejności należy wymienić te, w których leksem *miłosierdzie* zapisany jest w cudzysłowie, co stanowi najbardziej oczywisty znak podjętej przez papieża analizy językowej: *nazywać „miłosierdziem”, pojęcie „miłosierdzie”, słowo „miłosierdzie”, wyrażenie „miłosierdzie”*. Inne frazy i sformułowania brzmią: *miłosierdzie bywa rozumiane, miłosierdzie należy do pojęcia Boga, miłosierdzie nie oznacza, miłosierdzie stanowi treść, orędzie o miłosierdziu, prawda o miłosierdziu, słowa mówiące o miłosierdziu, sądy o miłosierdziu, temat miłosierdzia, wypowiedzieć prawdę o miłosierdziu, znać pojęcie miłosierdzia, znaczenie miłosierdzia, zrozumieć, na czym polega miłosierdzie Boże, zrozumieć tajemnicę miłosierdzia*.

Kulturowo-religijny kontekst papieskiego dokumentu

Może wydawać się truizmem stwierdzenie, iż religijnym kontekstem encykliki jest chrześcijaństwo wyznania rzymskokatolickiego. Warto jednak przyrzeć się bliżej tej informacji, ponieważ ma ona niebanalne konsekwencje dla dalszego wywodu i analizy semantycznej. Trzeba bowiem przyznać, iż stworzenie dokumentu, który będzie zrozumiały dla każdego chrześcijanina, którym może być przedstawiciel każdego narodu na

⁶ Świat słowa Jana Pawła II. Refleksje – wspomnienia – opinie, oprac. M. Dalgiewicz, Tarnów 2007, s. 32-33.

⁷ Zob. A. Piotrowicz, *Kilka uwag o słowie w tekstach Jana Pawła II*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś III*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2007, s. 84.

świecie, wymaga od autora ogromnego kunsztu i lingwistycznego wyczucia. Zawarty w nim zakres pojęć musi zatem odpowiadać doświadczeniu religijnemu stojącemu niejako ponad doświadczeniem kulturowym konkretnego kraju. Odbiorcą nie jest tu wspólnota narodowa, ale przede wszystkim wspólnota wyznaniowa⁸.

Założeniem podstawowym papieża, jako nadawcy takiego tekstu, jest więc fakt, iż ów prymarny odbiorca jest osobą ochrzczoneą, wierzącą, zna Katechizm, czyta Pismo Święte, uczestniczy w życiu sakramentalnym Kościoła. Taki profil odbiorcy wyznacza jego ramę doświadczeniową (pojęcie to wymienia Jerzy Bartmiński, wspominając o językowym obrazie świata tekstów religijnych⁹). Przed przystąpieniem do analizy należy zatem przyjąć, iż to wieloaspektowe rozważanie nad miłosierdziem, jakie podaje nam papieska encyklika, kreśli przede wszystkim chrześcijańską definicję miłosierdzia, choć dodać należy, że orędziem tym papież chciał objąć ludzi wszystkich wyznań i przekonań, o czym świadczy jego końcowy apel:

I jeśli ktokolwiek ze współczesnych nie podziela tej wiary i nadziei, która każe mi jako słudze Chrystusa i szafarzowi tajemnic Bożych (por. 1 Kor 4, 7) wołać w tej godzinie dziejów o miłosierdzie Boga samego dla ludzkości, to niech zrozumie bodaj *motyw* owej *troski podyktowanej miłością człowieka* i wszystkiego, co ludzkie, a co w odczuciu tak bardzo wielu współczesnych jest zagrożone wielkim niebezpieczeństwem (DiM, nr 15).

Etymologia słowa *miłosierdzie* w encyklice

Ze względu na ów kontekst kulturowy wszelkie etymologiczne odniesienia nie będą skupiały się na jakimkolwiek ze współczesnych języków narodowych, ale będą sięgały do języka Biblii¹⁰.

Pragnę sięgnąć do odwiecznego, a zarazem niezrównanego w swej prostocie i głębi języka objawienia i wiary, ażeby w tym właśnie języku wyrazić raz jeszcze wobec Boga i ludzi wielkie troski naszych czasów. Objawienie bowiem i wiara uczą nas nie tyle, abyśmy tajemnicę Boga jako „Ojca miłosierdzia” rozważali w oderwaniu, ale byśmy do tego miłosierdzia odwoływali się w imię Chrystusa i w zjednoczeniu z Nim (DiM, nr 2).

⁸ O takim rozgraniczeniu pisze Renata Grzegorzczkova, odnosząc się do wspólnoty kulturowej: R. Grzegorzczkova, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 2001, s. 153.

⁹ J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2007, s. 74.

¹⁰ Dokładną analizę biblijnych eksplikacji pojęcia miłosierdzia można znaleźć w: S. Wilczek, *Miłosierdzie Boże w Starym i Nowym Testamencie według encykliki Jana Pawła II „Dives in misericordia”*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” XXIII/XXIV (1990-1991), s. 23-41.

Papież odwołuje się przede wszystkim do dwóch hebrajskich wyrazów: *hesed* i *rahamim*, dostrzegając w nich symbole męskiej i kobiecej strony miłosierdzia. *Hesed* oznacza relację wierności, miłości i dobroci opartą na zasadzie wewnętrznego zobowiązania, mającego wymiar moralny i prawny. W Starym Testamencie, gdy słowo to było używane w stosunku do Boga, odnosiło się głównie do Przymierza, jakie zawarł On z narodem wybranym, a do którego czuł się zobowiązany nawet wtedy, gdy naród ten nie dotrzymywał warunków tej przyjaźni. Jego miłość, wierna do końca, owocowała wtedy postawą przebaczenia i przywrócenia łaski Przymierza. Papież ilustruje ten kontekst, odsyłając nas do cytatów: Wj 34,6; 2 Sm 2,6; 15,20; Ps 25,10; 40,11; 85,11; 138,2; Mi 7,20; Ez 36,22.

Natomiast *rahamim* przywołuje miłość matczyną, darmową, będącą „przymusem serca”, pełną czułości i tkliwości. Człon tego wyrazu (*rehem*) oznacza bowiem łono matki. Wyraz ten odnajdujemy w wersie Księgi Izajasza (Iz 49,15).

Hebrajszczyzna dopełnia obrazu miłosierdzia jeszcze trzema wyrazami: *hanan*, *hamal* i *hus*. Pierwszy oznacza okazywanie łaski, postawę wielkoduszną i pełną życzliwości, drugi zaś odwołuje się do sytuacji walki i oznacza okazywanie litości i współczucia pokonanemu wrogowi, któremu daruje się winę, a trzeci „wyraża litość i współczucie w sensie nade wszystko uczuciowym”.

Warto podkreślić, iż te etymologiczne rozważania papież umieszcza głównie w przypisie (przypis nr 4), a nie w tekście głównym dokumentu. Znając jego precyzję w konstruowaniu tekstów, decyzji tej nie można uznać za przypadek. Może ona oznaczać, że Jan Paweł II traktuje w tym przypadku Stary Testament jedynie jako tło i fundament treści nowotestamentowych. Z treści encykliki wynika bowiem jasno, że centralne miejsce wszelkich biblijnych odwołań zajmuje Ewangelia. Głównym „ośrodkiem miłosierdzia” jest nie tyle łono matki, ile Serce Jezusa:

W sposób szczególny zdaje się Kościół wyznawać miłosierdzie Boga i oddawać mu cześć, zwracając się do Chrystusowego Serca; właśnie bowiem zbliżenie do Chrystusa w tajemnicy Jego Serca pozwala nam zatrzymać się w tym niejako centralnym a zarazem po ludzku najłatwiej dostępnym punkcie objawiania miłosiernej miłości Ojca, które stanowiło centralną treść mesjańskiego posłannictwa Syna Człowieczego (DiM, nr 13).

Pośród nowotestamentowych eksplikacji badanego leksemu papież zwraca uwagę na leksem *agape*: „*Miłosierdzie* – tak jak przedstawił je Chrystus w przypowieści o synu marnotrawnym – ma *wewnętrzny kształt* takiej *miłości*, tej, którą w języku Nowego Testamentu nazwano *agape*” (DiM, nr 6).

Frekwencja leksemu *miłosierdzie* w zwrotach i wyrażeniach

Wyraz *miłosierdzie* występuje w encyklice 203 razy. Najczęściej łączy się z czasownikami. Jest to nie tylko najliczniejsza grupa sformułowań, ale i najróżnorodniejsza. Tworzy ją 58 zwrotów, występujących łącznie 105 razy. Zwroty te będą podzielone na te, w których *miłosierdzie* występuje w mianowniku, oraz te, w których użyte zostało w pozostałych przypadkach. Połączeń z mianownikową formą leksemu jest 19, użytych łącznie 28 razy: *miłosierdzie jest* (5), *objawia się jako m.* (3), *objawia się* (2), *oznacza* (2), *stanowi* (2), *bywa rozumiane*, *ma kształt*, *nie należy*, *objawia*, *odpowiada prawdzie*, *pojawia się*, *polega*, *różni się od*, *sprawia*, *staje się*, *trwa*, *udziela*, *uwłącza*, *wypełnia się jako m.* Pozostałych zwrotów jest 39, użytych 77 razy: *odwoływać się do m.* (7), *dostąpić m.* (6), *doznawać m.* (6), *czynić m.* (5), *wyznawać m.* (5), *głosić m.* (4), *objawiać m.* (4), *doświadczać m.* (3), *zasługiwać na m.* (3), *być m.* (2), *dawać świadectwo m.* (2), *mówić o m.* (2), *okazywać m.* (2), *apelować do m.*, *dać początek m.*, *docierać do m.*, *dokonać przez m.*, *dostrzegać w m.*, *kierować się m.*, *nazywać m.*, *nazywać się m.*, *nie pozostawiać miejsca dla m.*, *objawiać się w m.*, *odnaleźć m.*, *ogłosić m.*, *pobudzać do m.*, *sławić m.*, *spotkać się z m.*, *stać się m.*, *świadczycy o m.*, *ujawniać poprzez m.*, *ukazywać m.*, *urzeczywistnić m.*, *uwielbiać m.*, *uwierzyć w m.*, *uznawać m.*, *wielbić za m.*, *wołać o m.*, *wyzwalać od m.*

Należy dodać do nich także te zwroty, w których słowo *miłosierdzie* zostało wyrażone zaimkiem: *ono jest* (3), *kosztowało*, *okazuje się*; *go doznawać* (3), *wzywać* (2); *je przyjmować* (2), *głosić*, *objawiać*, *okazywać*, *przedstawiać*, *przybliżyć*, *przywołać na pamięć*, *rozumieć*, *sławić*, *widzieć*, *znajdować*, *objawiać*, *świadczycy*, *wcielać w życie*, *wprowadzać*, *wyznawać*; *mówić o nim*, *na nie liczyć*, *nie odstępując od niego*, *nim żyje*, *za nie dziękować*; *które staje się* (2), *jakie okaże*, *które jest udziałem*, *którego potrzebuje*, *na które wspomina*. Zwrotów tego typu jest 31, użyte one zostały łącznie 38 razy. Z wliczeń wynika, iż zbiór zwrotów stanowi 53% zbioru wszystkich połączeń leksykalnych.

W encyklice występuje 38 wyrażen rzeczownikowych użytych łącznie 89 razy (33%): *miłosierdzie Boga* (15), *objawienie m.* (8), *tajemnica m.* (6), *Bóg m.* (5), *m. z pokolenia na pokolenie* (5), *pojęcie m.* (5), *Ojciec m.* (4), *Matka m.* (3), *wołanie o m.* (3), *słowo „m.”* (3), *temat m.* (3), *prawda o m.* (2), *Wcielenie m.* (2), *akt m.*, *doświadczenie m.*, *dwugłos o m.*, *Ewangelia m.*, *idea m.*, *m. – przymiot Bóstwa*, *m. w Bogu*, *miłość i m.*, *obecność m.*, *oblicze m.*, *obszar m.*, *orędzie o m.*, *program m.*, *relacja m.*, *rzeczywistość m.*, *sądy o m.*, *świętość m.*, *tradycja m.*, *ufność w m.*, *wezwanie do m.*, *wizja m.*, *wyrażenie „m.”*, *zdroje m.*, *znaczenie m.*, *źródło m.*

Najmniej obserwuje się wyrażen przymiotnikowych – tworzy je siedem przymiotników użytych łącznie 28 razy. Większość z nich dotyczy osoby Boga: *miłosierdzie Boże* (16), *bogaty w m.* (7), pojedynczo występują określenia: *autentyczne, chrześcijańskie, ludzkie, nieskończone, samo w sobie*. Nie można równocześnie nie wspomnieć o udziale form zaimkowych: *Jego m.* (7), *swoje m.* (2). Konstrukcje z formami przymiotnikowymi stanowią 14% związków wyrazowych.

Z wycień tych wynika, że najczęściej użytymi zwrotami są: *doznawać miłosierdzia* (9) i *okazywać miłosierdzie*, użyte zaś wyrażenia rzeczownikowe brzmią: *miłosierdzie Boga* (15), *objawienie miłosierdzia* (8), natomiast przymiotnikowe: *miłosierdzie Boże* (16).

Warto przy tej okazji także dodać notę o frekwencji przymiotnika *miłosierny*. Występuje on w encyklice 29 razy: *miłosierna miłość* (19), *błogosławieni miłosierni* (8), *Bóg miłosierny, miłosierny Samarytanin*. Jeden raz występuje zaś jego antonim *niemiłosierny* – w kontekście przypowieści o Samarytaninie.

Gramatyczne i semantyczne role leksemu *miłosierdzie*

Zdania, w których badany leksem pojawia się w formie mianownikowej, najczęściej informują nas o jego składniowej roli podmiotu. Nie są to jednak zdania personifikujące pojęcie miłosierdzia, jak to się zdarza w *Dzienniczku* św. Faustyny, ale w większości są to zdania o charakterze definicji, pełniące funkcję informacyjną. Według metodologii kognitywnej, ów rzeczownik w formie mianownika odgrywa rolę *patiensis* – jest przedmiotem opisu¹¹. Pozostałe formy przypadków wskazują mu zaś rolę dopełnienia bądź przydawki. Znacznie bardziej jednak interesująco rozkłada się podział ról semantycznych, który notabene z tejsze składni wynika. Relacje te oraz kierunek działań ukazano szczegółowo w tabeli 1.

Poniższe schematy reprezentują najczęściej typy zdarzeń o nazwie *działanie* i *przekazywanie*. Dzięki nim widać, iż leksem *miłosierdzie* nie został postawiony w roli celu ani sprawcy działania, ale w roli narzędzia, sposobu działania bądź elementu, który się przekazuje (świadczy, okazuje). Schematy te określają też w prosty sposób typy relacji między Bogiem a człowiekiem oraz między człowiekiem a człowiekiem. Jak dostrzegamy, żadne z działań nie jest jednostronne. Każdy z bohaterów zdarzenia może w odpowiednich sytuacjach odgrywać rolę *agensis* (czynną) bądź *patiensis* (bierną), przekaziciela bądź celu.

¹¹ Zob. E. Tabakowska, *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków 2001, s. 114-125.

Tabela 1. Schematy zdarzeń ukazujące sposób działania za pomocą miłosierdzia

Kierunek działania (do) →		Kierunek działania (od) ←	
Bóg → człowiek	mówi o m., objawia m., okazuje m., pobudza do m., świadczy m., ujawnia m.	Bóg ← człowiek	doznaje m., nie doznaje m.
Bóg → Bóg (wcielony) ¹	okazuje m. (por. DiM, nr 8)	Bóg (wcielony) ← Bóg	doznaje m., zasługuje na m. (por. DiM, nr 8)
człowiek → Bóg	liczy na m., odwołuje się do m., okazuje m. ² (por. DiM, nr 8), sławi m., uwielbia m., woła o m., wzywa m.	człowiek ← Bóg	dostępuje m., doświadcza m., doznaje m., zasługuje na m.
człowiek → człowiek	czyni m., daje świadectwo m., głosi m., odwołuje się do m., okazuje m., świadczy m., świadczy o m., wyznaje m.	człowiek ← człowiek	doznaje m., przyjmuje m.

¹ Tak rozpisane role, choć są jedynie częścią lingwistycznej analizy, mogą budzić sprzeciw bez odpowiedniego komentarza. Oczywisty jest fakt, iż Bóg nie potrzebuje Bogu okazywać miłosierdzia. Sytuacja, którą prezentuje Jan Paweł II w tym kontekście, jest jednak sytuacją wyjątkową – jest to bowiem sytuacja męki Syna Bożego, w której Bóg – Jezus Chrystus w pełni doświadczył miłosierdzia jedynie od Boga Ojca, i jedynie Bóg Ojciec był tym, który w pełni to miłosierdzie okazał Jezusowi.

² Jedyną sytuacją, w której Bóg pozwolił, by człowiek okazał Mu miłosierdzie, była sytuacja ziemskiego życia Jezusa Chrystusa, a szczególnie Jego męki i śmierci.

To, co stanowi specyfikę tekstów chrześcijańskich, to fakt, iż miłosierdzie określa w nich także sposób działania człowieka wobec Boga – także *Bóg* może przyjąć względem *człowieka* pozycję *patiens*. Według teologii, okazji do takiego aktu dostarczyło wcielenie Jezusa, a w szczególności sposób Jego męka i śmierć. Doświadczenie cierpienia Boga ukazało jednocześnie kondycję człowieka – większość świadków męki nie okazała Bogu miłosierdzia. Patrząc jednak na schemat relacji człowiek ← Bóg, widzimy, że postawa Boga jest tylko jedna – człowiek zawsze dostępuje od Niego miłosierdzia, wedle biblijnego zdania: „Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego” (2 Tm 2, 13).

Powyższe schematy wymagają jednak rozwinięcia – ważna jest bowiem sytuacja, jaka dotyczy każdej z relacji. Ważna jest także osoba, która bierze udział w danej sytuacji, jeśli na przykład mowa jest o akcie uwielbienia, wysławiania miłosierdzia, papież wspomina o nim tylko przy opisie postawy Maryi. Może to sugerować, że jest to najwyższa i najdoskonalsza postawa, jaką człowiek może przyjąć wobec Boga w kontekście miłosierdzia.

Chrześcijański obraz pojęcia *miłosierdzia*

Tekst zawiera około 30 zdań o charakterze definicji. Można je pogrupować w sześć pól tematycznych: miłosierdzie a osoba Boga; miłosierdzie a miłość; miłosierdzie a sprawiedliwość; miłosierdzie a cierpienie; miłosierdzie a relacja między Bogiem a człowiekiem; miłosierdzie a relacja między ludźmi. Pola te odnajdujemy także na poziomie samych podtytułów, jakie papież nadał kolejnym rozdziałom.

Jednym z ważniejszych celów encykliki jest ukazanie osoby Boga Ojca w objawieniu Syna, nie może nas zatem dziwić, iż to właśnie w obrębie tego kontekstu kumuluje się frekwencja użyc badanego leksemu. Jest on przede wszystkim nazwą samego Boga – nie tylko nazwą Jego największego przymiotu, Jego nieskończonej doskonałości i Jego stylu działania, ale wręcz samej Jego osoby. Został On bowiem przedstawiony jako Ojciec miłosierdzia i „definitywne wcielenie miłosierdzia”. To słowo określa Jego tożsamość, Jego postawę wobec człowieka na etapie jego ziemskiego losu. Z tego też powodu porządkuje cały wywód – staje się niejako aksjomatem warunkującym jego sensowność i prawdziwość. Na tym też polega ów chrześcijański profil jego znaczenia – pojęcie to istnieje w chrześcijaństwie jedynie w odniesieniu do Boga Trójcy, do Jego objawienia w osobie Jezusa. Każde kolejne więc pojęcie z jego pola semantycznego musi brać tę prawdę za punkt wyjścia.

Stawiając więc obok siebie pojęcia: miłosierdzia oraz miłości, papież definiuje to pierwsze jako „najgłębszą prawdę o miłości, jaką jest Bóg” (DiM, nr 13). Ponadto określa miłosierdzie jako: nieodzowny wymiar miłości, jej drugie imię, jako miłość czynną, potężniejszą od śmierci, od grzechu i wszelkiego zła; miłość, „która dźwiga człowieka z najgłębszych upadków i wyzwala z największych zagrożeń” (DiM, nr 15). Leksem *miłość* ma zatem szerszy zakres treści niż leksem *miłosierdzie*.

Jak dowodzi Ojciec Święty, miłosierdzie, stanowiąc tożsamość Boga objawioną w osobie Chrystusa, stanowi tym samym Jego program mesjański. W centrum tego „programu miłosierdzia” (DiM, nr 8), a zarazem na szczycie objawienia miłości miłosiernej, stoi Jego krzyż. Odsłania on kolejne ważne pole pojęć, odnosząc się do rzeczywistości cierpienia i zła, winy i grzechu, sprawiedliwości i przebaczenia. Miłosierdzie bowiem jest tym rodzajem miłości, „która w sposób szczególny daje o sobie znać w zetknięciu z cierpieniem, krzywdą, ubóstwem, w zetknięciu z całą historyczną «ludzką kondycją», która na różne sposoby ujawnia ograniczoność i słabość człowieka, zarówno fizyczną, jak i moralną” (DiM, nr 2). Co godne uwagi, tym sposobem okazywania miłosierdzia jest także, według Jana Pawła II, akt sprawiedliwości. W jego dokumencie słowo *sprawiedliwość* nie stanowi bowiem antonimu słowa *miłosierdzie*, ale zawiera się w polu leksykalno-semantycznym miłosierdzia. Jak czytamy pod numerem 14: „miłosierdzie jest doskonalszym wcieleniem sprawiedliwości”.

Encyklika podpowiada natomiast, że za antonimy miłosierdzia należy uznać *nienawiść* i *okrucieństwo*¹².

Ważnym aspektem papieskiej refleksji jest skierowanie uwagi na „relacyjność” tego pojęcia, co wykazała już analiza zdań. Do tego, aby zaistniała rzeczywistość miłosierdzia, potrzeba przynajmniej dwóch osób. Taką interpretację pokazuje sam rodzaj połączeń wyrazowych w języku polskim. Ewenementem profilu chrześcijańskiego jest ustawienie osoby Boga w roli *patiens*a – osoby doznającej i oczekującej miłosierdzia od człowieka. Oczywiście, należy natychmiast dookreślić, że sytuacja taka dotyczy jedynie Boga Wcielonego, bo (jak mówi teologia dogmatyczna) Bóg w swej istocie jest Bytem doskonałym i do swego istnienia czy działania nie potrzebuje od człowieka niczego. Jan Paweł II tę szczególną sytuację widzi w męce i śmierci Jezusa Chrystusa: „Bóg objawia swoje miłosierdzie w sposób szczególny również i przez to, że *pobudza człowieka do «miłosierdzia» wobec swojego własnego Syna, wobec Ukrzyżowanego»* (DiM, nr 8). Fakt ten tym bardziej podnosi wartość miłosierdzia, jakie Bóg okazuje człowiekowi. Jak podkreśla s. Karolina Maria Kasperkiewicz Sł. NSJ, to „antropocentryczne ukierunkowanie miłosiernej miłości Ojca Niebieskiego” stanowi szczególny rys papieskiego dokumentu¹³.

Passus o roli miłosierdzia w relacjach międzyludzkich pokazuje, że papież jest świadomy stereotypowego obrazu miłosierdzia, w którym wyznacza ono ludziom role nadrzędne i podrzędne, sugerując, iż akt miłosierdzia jest aktem upokorzenia. Jak pisze pod numerem 6: „*dostrzegamy w miłosierdziu nade wszystko stosunek nierówności* pomiędzy tym, kto je okazuje, a tym, który go doznaje. I z kolei gotowi jesteśmy wyciągnąć wniosek, że miłosierdzie uwłacza temu, kto go doznaje, że uwłacza godności człowieka”. Taki zresztą obraz wyłania się częściowo z profilu znaczeniowego zawartego w słownikach języka polskiego. Taka była jego recepcja na samym początku¹⁴. Podtrzymywała ją i pogłębiała (jednocześnie wypaczając) propaganda komunistyczna i antykatolicka, o czym piszą Danuta Bieńkowska¹⁵ i Kazimierz Ożóg¹⁶. Sprzeciwiając się temu odcieniowi znaczeniowemu, papież podkreśla w obrazie miłosierdzia cechy wzajemności i równości w relacjach międzyludzkich. Świadczy o tym obecność leksemów: *dwustronność, jedność, jednoczący, jednoczyć, łączyć się, nawzajem, wspólnota,*

¹² Zob. J. Tischner, *Między miłosierdziem a okrucieństwem*, [w:] *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*, red. ks. S. Grzybek, ks. M. Jaworski, Kraków 1981, s. 169-175.

¹³ K.M. Kasperkiewicz Sł. NSJ, *Pojęcie miłosierdzia w encyklice „Dives in misericordia”*, [w:] *Encyklika Ojca Świętego...*, s. 65.

¹⁴ *Ibidem*, s. 66.

¹⁵ Zob. D. Bieńkowska, *Miłosierdzie*, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993, s. 69.

¹⁶ Zob. K. Ożóg, *Miłosierdzie w języku, literaturze i kulturze polskiej*, [w:] *By nie zabrakło miłości. Piętnaście lat Szkolnych Kół Caritas*, red. Z. Sobolewski, A. Sochal, Warszawa 2011, s. 172.

wspólny, wzajemność, wzajemny; zjednoczenie, użytych łącznie 33 razy. Jak tłumaczy Ojciec Święty: „Tylko wówczas bowiem jest ono naprawdę aktem miłości miłosiernej, gdy świadcząc je, żywimy głębokie poczucie, iż równocześnie go doznajemy ze strony tych, którzy je od nas przyjmują. Jeśli tej dwustronności, tej wzajemności brak, wówczas czyny nasze nie są jeszcze prawdziwymi aktami miłosierdzia” (DiM, nr 14).

O cesze wzajemności mówi też po wielokroć wspomniane odwołanie do Kościoła jako wspólnoty odpowiedzialnej za głoszenie i okazywanie miłosierdzia: „Kościół wyznaje miłosierdzie Boga objawione w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym nie tylko słowem swego nauczania, ale nade wszystko najgłębszym pulsem życia całego Ludu Bożego” (DiM, nr 13).

Zakończenie

Według encykliki *Dives in misericordia*, w chrześcijaństwie słowo *miłosierdzie* określa przede wszystkim tożsamość Boga i dopiero przez ten pryzmat określana jest i modelowana tożsamość człowieka. Ukazuje styl i sposób, w jaki Bóg działa od stworzenia świata, wyznaczając styl i sposób działania człowieka. Oznacza najdoskonalszy rodzaj miłości i najdoskonalszy sposób jej okazywania. W żadnym wypadku nie służy do tego, by tworzyć między ludźmi rozłam i dzielić ich na ofiarodawców i przyjmujących (dawców i biorców), ale ma za zadanie doprowadzić do wyrównania pozycji. Tak jak męka Chrystusa, będąca uniżeniem się Boga wobec człowieka, dała człowiekowi możliwość okazania Bogu Wcielonemu miłosierdzia, tak też i w relacjach międzyludzkich tą uprzywilejowaną sytuacją do świadczenia miłosierdzia jest sytuacja pojętego szeroko cierpienia drugiego człowieka – niezawinionego, jak i zawinionego.

Ów chrześcijański profil znaczenia badanego pojęcia wybrzmiewa tym bardziej, gdy przyrównamy go do profilu nadanego przez inne religie. Miłosierdzie w rozumieniu Koranu nie jest bowiem tym samym miłosierdziem, co w Ewangelii¹⁷. Mówi on o miłosiernym i litościwym Bogu, ale jednocześnie podkreśla, że Bóg kocha przede wszystkim tych, którzy są mu posłuszni i postępują zgodnie z jego nakazami (3, 31)¹⁸. Jałmużna, jako przejaw miłosierdzia, jest w islamie praktykowana jedynie w stosunku do współwyznawców Allaha.

Publikacja papieskiego dokumentu zbiegła się w czasie z dekretem dopuszczającym do druku *Dzienniczek* św. Faustyny Kowalskiej. Choć w tekście encykliki nie ma cytatów z mistycznego dzieła Świętej, mamy jednak prawo sądzić, że to właśnie ten

¹⁷ Zob. B. Abdallah-Krzepkowska, *Elementy macierzyństwa i rodzicielstwa w językowym obrazie Boga w Koranie*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, t. IV, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Szczecin 2012, s. 11-26.

¹⁸ *Koran*, tłum. i komentarz J. Bielawski, Warszawa 1986, s. 65.

tekst stał się dla Jana Pawła II inspiracją do jej napisania. Interesujący jest również fakt, iż podobne rozłożenie procentowe analizowanej leksyki dotyczy badania nad leksemem *miłosierdzie* w *Dzienniczku* św. Faustyny (zwroty 60%, wyrażenia rzeczownikowe 35%, wyrażenia przymiotnikowe 5%)¹⁹. Znaczna przewaga związków wyrazowych zawierających czasowniki określa *miłosierdzie* jako przede wszystkim nazwę rodzaju działania. Wspominana wyżej kwestia relacyjności nadaje temu działaniu kierunek i cel, którym w chrześcijaństwie jest ostatecznie zbawienie ludzkiej duszy.

Papiński dokument jest tekstem ważnym nie tylko z punktu widzenia teologii, jako nauka niezbędna dla formacji chrześcijanina, ale i z punktu widzenia filologii. Urzeka klarownością wywodu, przejrzystą budową składniową, bogactwem odwołań i symboli oraz logiką w układzie treści. Pod wieloma względami encyklika ta może służyć zarówno jako wykładnia teologicznej wiedzy, jak i materiał do medytacji. W konkluzji wypada więc jedynie powtórzyć za Jadwigą Puzyniną: „Otwarcie na słowo Jana Pawła II wymaga od człowieka chęci «zatrzymania się w biegu», refleksji nad sobą, nad światem i nad Jego niezwykłą «ścieżką» życia i myśli. Zakłada też ono gotowość własnej odpowiedzi na liczne pytania obecne w Jego tekstach, na Jego namysły i wybory, które podsuwał i nadal podsuwa czytelnikom i słuchaczom”²⁰.

THE CONCEPT OF MERCY IN THE ENCYCLICAL *DIVES IN MISERICORDIA* BY JOHN PAUL II

Summary

The subject of the research is the Encyclical *Dives in misericordia* of 1980 by John Paul II. The main objective of the study was to define the meaning of the concept *mercy* through the description of the phrases where this lexeme was used as well as to define what the Christian profile of this concept is based on. In both the quantity and quality analysis, the method of linguistic image of the world was applied as well as the cognitive method of description of sentences as “schemes of events”. The analysis revealed that this word appears in the encyclical 203 times and is the most frequently combined with verbs (the most expressions: *experience mercy*, *show mercy*), then with nouns (the most expressions: *God's mercy*, *revelation of mercy*) and adjectives (*Divine mercy*). It is the name of the very person of God and his attribute. Nevertheless, it is, above all, the name of the way and style of God's influence on human. It also defines the pattern of interpersonal relationships and actions. This concept was analysed in the context of concepts such as: love, justice, suffering, interpersonal relationships. Simultaneously, in the background, this study was aimed to reveal the person of John Paul II himself as a philologist with linguistic inclinations.

¹⁹ I. Rutkowska, *Pojęcie miłosierdzia w „Dzienniczku” św. Faustyny Kowalskiej (część I)*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2015, 24(4), s. 71-89.

²⁰ *Świat słowa Jana Pawła II...*, s. 122.